

dr hab. Katarzyna Majbroda, prof. UWrocław
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet Wrocławski

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Adrianny Kus pt. *Habitus zadomowienia w tradycji Górnego Śląska na przykładzie Radzionkowa* napisanej pod kierunkiem dra hab. Marka Pacukiewicza, prof. UŚ

Przedłożona mi do recenzji praca prezentuje badania nad kategorią domu i praktykami zadomowienia w konkretnej miejscowości – Radzionkowie na Górnym Śląsku – osadzonymi w teorii habitusu Pierre’a Bourdieu. Sięgając do potrójnej perspektywy badawczej wywiedzionej z greckiego pojęcia *oikos*, obok oikologii i oikonomii, proponuje koncepcję oikografii wykorzystującej analizę etnograficzną w procesie dekonstrukcji idei domu. Przyjęta perspektywa, wedle założeń Doktorantki, pozwala na „śledzenie plastyczności, a także relacyjności domu w czasie i przestrzeni” (s. 12). Poszukiwania interpretacyjne opisane w recenzowanej pracy są wielopoziomowe. Ważną kategorią stosowaną w analizach i interpretacjach zawartych w rozprawie jest relacyjność pozwalająca na splatanie obrazu i znaczeń domu ze zróżnicowanymi i wieloaspektowymi kontekstami jego powstawania, funkcjonowania i wartościowania. W recenzowanej pracy domy w Radzionkowie i style ich zamieszkiwania są ściśle połączone nie tylko z ich otoczeniem, lecz także z topografią i historią tej miejscowości. Jak przekonuje Autorka, w domowych praktykach ujawnia się głosy przeszłości, a w przestrzeniach domów zakumulowane są elementy biografii mieszkańców i przejawy nawiązanej przez człowieka relacji z miejscem; a celem pracy jest pokazanie domu jest splotu materialnego, polityczno-ekonomicznego, estetycznego i afektywnego.

Praca składa się z czterech rozdziałów, wprowadzenia i zakończenia. Całość pracy domyka bibliografia, aneks zawierający kwestionariusz pytań zadawanych w trakcie realizowanych badań oraz fotografie wybranych miejsc opisanych w dysertacji. Zaproponowana przez Autorkę konstrukcja pracy jest czytelna, a układ treści przemyślany, choć problematyka niektórych rozdziałów pracy jest szeroko zakrojona, a ich podrozdziały podejmują odległe od siebie wątki, wprowadzając pewną „eklektyczność” rozważań. W rozdziale I zatytułowanym *Dyskursy zadomowienia* Pani magister Adrianna Kus dokonuje

przeglądu wybranych i uznanych za najbardziej reprezentatywne koncepcji domu w celu wprowadzenia czytelnika do zagadnienia 'zadomowienia' i zarysowania kontekstu rozważań skoncentrowanych na praktykach 'zamieszkiwania', które zostały zawarte w kolejnych rozdziałach pracy. Doktorantka przypomina fenomenologiczną koncepcję miejsca i zamieszkiwania Hanny Buczyńskiej, relację elementów triady: budować, mieszkać, myśleć Martina Heideggera, by wyeksponować egzystencjalne i filozoficzne wymiary praktyki zamieszkiwania powiązane z myśleniem, doświadczaniem i organizowaniem ładu mikroświata. Koncepcja zamieszkiwania i konstruowania Paula Ricoeura powiązana z tym to, stabilne, trwałe i powtarzalne została powiązana z kategorią habitusu Pierre'a Bourdieu, co otworzyło pewne możliwości interpretacyjne próbowane w dalszych częściach rozprawy. Doktorantka słusznie zauważa, że w hermeneutycznej koncepcji Ricoeura mieszkanie/zamieszkiwanie wiąże się z pisaniem, a tekstowość rzeczywistości przejawia się również w utekstowieniu miasta, którego przestrzenie i krajobrazy nakładają się na siebie analogicznie do intertekstualnych tekstów. W rozważaniach filozofa Doktorantka dostrzega również powiązanie pamięci ciała i pamięci miejsc, których relacyjność manifestuje się w praktykach orientowania się w przestrzeni, przemieszczania się i najważniejszego z punktu widzenia problematyki pracy – zamieszkiwania. Z kolei z koncepcji Emanuela Lévinasa wyczytuje pragmatyczne użycie domu (domostwa), co staje się przyczynkiem do rozważenia zależności pomiędzy zewnętrżnością i wewnętrżnością świata i ich odniesienia do kategorii domu oraz zamieszkującego go człowieka.

Przypomniane w rozdziale koncepcje filozoficzne prowadzą Doktorantkę do wniosku, że dom jako miejsce zamieszkania to rodzaj splotu wiążącego człowieka ze światem oraz miejsce intensyfikacji znaczeń i relacji łączących ludzi z innymi ludźmi, miejscem i środowiskiem. Dom staje się w tych rozważaniach zarówno źródłem, jak i rezultatem wielorakiego usytuowania człowieka w świecie relacji, podpowiadając Autorce kilka tropów interpretacyjnych: relację pomiędzy podmiotem a przedmiotem, splot znaczeń mediujący pomiędzy wnętrzem a zewnętrżem, konfrontację pamięci z tym, co materialne. Filozoficzne rozważania o domu i zamieszkiwaniu zostały uzupełnione wybranymi koncepcjami antropologicznymi, które w założeniu Autorki miały na celu ukonkretnienie refleksji o kluczowych dla recenzowanej pracy wątków. Zestawienie dobrze już rozpoznanych koncepcji filozoficznych stanowi rodzaj obszernego wprowadzenia do tradycji i sposobów konceptualizowania kategorii domu i praktyk zamieszkiwania o charakterze przeglądowym i kompilacyjnym. Doktorantka nie prowadzi dyskusji z przypominanymi przez siebie

koncepcjami, nie zadaje im pytań istotnych z punktu widzenia problemów i celów badawczych wyznaczających kierunki jej deklarowanych poszukiwań – analiz i interpretacji. Część teoretyczna zyskałaby niewątpliwie poznawczo na próbie autorskiego sprofilowania referowanych treści lub choćby prezentowania ich w wyraźnym odniesieniu do własnego obszaru badawczego.

W kolejnych podrozdziałach Rozdziału I, które stanowią interwał, nie podejmując tytułowych dyskursów zadomowienia, wyraźna jest logika splotu; koncepcje i kategorie Pierre'a Bourdieu zostały w nich splecione z wybranymi propozycjami teoretycznymi innych badawczy. W podrozdziale zatytułowanym *Antropologia przestrzeni domowych* kategoria habitusu oraz zmysłu praktycznego zestawiona została z założeniami Edwarda Halla, co służy pokazaniu, że referowane propozycje są zestawialne i można dostrzec pewne podobieństwa między nimi. Autorka słusznie przekonuje, że relacje i doświadczenia przestrzenne kształtują określone zachowania, a zatem wpływają na habitus, a sama przestrzeń ma wpływ na praktyki zadomowienia. „Postrzeganie świata przez człowieka zależy od habitusu, który strukturuje praktyki i jest ustrukturuwany przez historię wcieloną, koniunkturę, warunki ekonomiczne itd.” (s. 50). Dodajmy, że również przez płeć, przynależność etniczną, klasę społeczną, wiek, miejsce urodzenia, rodzinę, edukację, instytucje, doświadczenie zawodowe i wiele innych. Jak trafnie zauważa Autorka, zmysł praktyczny, czyli zdolność do poruszania się, działania i orientowania się w zależności od pozycji, jaką zajmuje się w przestrzeni społecznej, wpływa na habitus, który profiluje konkretne praktyki przestrzenne, które z kolei uwarunkowane są zarówno czynnikami społecznymi, jak i kulturowymi.

W kolejnym podrozdziale zatytułowanym *Symfonia praktyk – kolektywność praktyk* Autorka sięga do *Kulturowych podstaw osobowości* Ralphi Lintona, by pokazać, jak rozważania antropologa na temat istniejących podobieństw w zachowaniu pomiędzy jednostkami w obrębie grup społecznych, społeczności lokalnych czy klas społecznych oraz na temat roli jednostki w przekształcaniu świata, pozwalają oświetlić mechanizmy określane przez Pierre'a Bourdieu przy użyciu metafory „orkiestrowania praktyk bez dyrygenta”. Jak pamiętamy, kluczowe znaczenie dla koncepcji Bourdieu ma fakt, że nabyty przez podmiot system percepcji i preferencji jest zrelatywizowany do miejsca zajmowanego w przestrzeni społecznej. Podmioty działające w danym uniwersum społecznym wykształcają podobne schematy mentalne i praktyki działania, co umożliwia im wzajemne rozumienie i współtworzenie względnie spójnej klasy społecznej. W ten sposób powstaje pozbawiona dyrygenta „orkiestracja habitusów” (vide: P. Bourdieu, *Szkic teorii praktyki poprzedzony*

trzema studiami na temat etnologii Kabylów, Wyd. Marek Drewniecki, Kęty 2007, s. 193). Nawiązania Autorki do badań Ralpa Lintona nie wydają się obligatoryjne; rozpoznania antropologa odnaleźć można w rozważaniach wielu badaczek i badaczy będących przedstawicielami szkoły kultury i osobowości zwanej ‘etnopsychologiczną’, do której R. Linton również należał; np. Ruth Benedict *Wzory kultury* (1934), Margaret Mead *Dojrzewanie na Samoa*, Abrama Kardintera (orientacja freudowska) *The Individual and His Society* (1939). Doktorantka trafnie jednak zauważa, że „zarówno rozważania Ralpa Lintona, jak i Pierre’a Bourdieu obejmują istotne twierdzenie, że indywidualność i niepowtarzalność zachowań jednostki jest zamknięta w ramach kultury. Ramy te ograniczają także improwizacje, co Bourdieu określa mianem >>kontrolowanej improwizacji<< lub >>ściśle ograniczoną zdolnością nieskończonego wytwarzania<<. (s. 57). Autorka w domknięciu swoich rozważań przywołuje publikację Thomasa Meisenheldera pt. *From character to sociology* (2006), co pozwala przypuszczać, że celem wspomnianego porównania było podkreślenie, iż habitus precyzuje pierwotną ideę charakteru społecznego bez cech biologicznych czy esencjalistycznych, co stanowi znaczący postęp w stosunku do wcześniejszych idei charakteru społecznego, dostarczając socjologicznej odpowiedzi na problem relacji jednostka-społeczeństwo. Nieco więcej powiązań między tymi koncepcjami wyzyskanymi w toku autorskiej interpretacji przynosi ostatni rozdział pracy, pozostaje jednak pytanie, czy w toku przeprowadzonych badań udało się zrekonstruować „pewien rodzaj osobowości podstawowej mieszkańców” utworzony „w relacji do splotu wzajemnych relacji miejsca zamieszkania i zamieszkującego je człowieka” (s. 4). Tego rodzaju diagnozy wymagałaby szeroko zakrojonych, pogłębionych badań jakościowych, do których w swojej recenzji jeszcze powrócę.

W kolejnych podrozdziałach pt. *Zadomowiony kosmos i Dom w ruchu* Autorka zajmuje się symboliką domu, podkreślając jego sakralny wymiar manifestujący się w przywoływanej symbolice. Perspektywa kosmologiczna, której główne założenia i pojęcia (sacrum/profanum, chaos/kosmos, próg, hierofania, itp.) definiuje za Mirce Eliadem, stanowić ma zbiór narzędzi przydatnych do dalszej analizy usytuowania domu radzińczan w relacji do ich życia religijnego (s. 58). W rozważaniach tych pojawiają się istotne dla kosmogonii Eliadego dychotomie i kategorie, które pozwalają na symboliczne określenie topografii przestrzeni własnej, oswojonej, domowej, lokowanej w centrum symbolicznego wszechświata wobec jej zewnątrz – przestrzeni nieznannej, obcej, napawającej lękiem i niepokojem. W pewnym stopniu z rozważaniami Eliadego koresponduje idea zamieszkiwania świata i budowania domu Tima Ingolda, która w związku z tym została do pracy wprowadzona. Po przeczytaniu tej części pracy

pojawia się pytanie o powody, dla których Doktorantka nie zdecydowała się w tym rozdziale wykorzystać deklarowanej przez siebie przydatności narzędzi Eliadego do własnej analizy sposobów organizowania przestrzeni domów oraz topografii samego Radzionkowa, co niewątpliwie pokazałoby umiejętność poruszania się między teorią, analizą materiału badawczego i przestrzenią interpretacji. Lektura recenzowanej pracy pokazuje, że jest to pewna prawidłowość widoczna w budowanej narracji. Referowane koncepcje teoretyczne oraz przypominane kategorie nie pojawiają się zwykle w polu badawczej uwagi jako przemyślane, wybrane i z przekonaniem użyte do analizy empirycznych danych, lecz sprawiają wrażenie wyprowadzonych z literatury przedmiotu, która winna stanowić część kontekstu uzasadniającego tworzenie rusztowania dla prowadzonych analiz oraz część kontekstu interpretacyjnego.

Interesujący poznawczo podrozdział poświęcony etymologii słowa dom, a także następne zatytułowane *Oikologia i wokół oikos* oraz *Oikografia* stanowią odrębną i obszerną całość, dlatego też warto byłoby wziąć pod uwagę ich umieszczenie w formie osobnego rozdziału na początku pracy jako część narracji wprowadzającej do tematu. Wydaje się, że aktualne ich miejsce wzmacnia widoczną eklektyczność wielowątkowego rozdziału i rozbija jego kompozycję. Rozdział wieńczy powrót do kategorii habitusu, którą Autorka postrzega jako nadrzędną perspektywę oglądu zjawiska zdomowienia w swojej rozprawie, pozwalającą na uchwycenie splotu wzajemnych relacji miejsca zamieszkania i zamieszkującego je człowieka, co stanowi bezpośrednią kontynuację wcześniejszych rozważań. Ta część pracy przynosi interesujące wnioski na temat ściślejszego, relacyjnego powiązania kategorii habitusu z domem i praktykami zamieszkiwania. W domu, jak podkreśla Autorka, zakumulowane są narzucane społecznie, ekonomicznie i kulturowo zasady życia społecznego, a wraz z nimi wartości i hierarchie reprodukowane i normalizowane przez habitus, który jest wytwarzany w całym układzie znaczeń, relacji i zasad w przestrzeni społecznej. W bezpośrednim nawiązaniu do analiz zamieszkiwania w Radzionkowie Doktorantka sięgając do Loïca Wacquanta, podkreśla, że trzonem analizy habitusu jest genetyczny sposób myślenia, a celem badaczki docieranie do „uhistorycznionej subiektywności; formowania i dynamiki przestrzeni społecznej jako historycznej dystrybucji możliwości” (s. 102), co określa kierunek rozważań podejmowanych w kolejnym rozdziale pracy.

W rozdziale II zatytułowanym *Historia i struktury obiektywne* Doktorantka spogląda na sformułowany przez siebie cel pracy z perspektywy długiego trwania, wskazując na zasadność pokazania ważnych etapów lokalnej historii Radzionkowa w porządku

diachronicznym oraz ich wpływu na obecny habitus (za Bourdieu: wcieloną historię) mieszkańców i mieszkańek tej miejscowości. Kategoria habitusu pracuje w tej części w trzech temporalnościach, łącząc to, co przeszłe i teraźniejsze z przyszłością tej miejscowości. Za istotny element charakterystyki Radzionkowa uznana została za badaczem Piotrem Tyczką jednorodna społeczność, silnie przywiązana do śląskich tradycji opartych na chrześcijańskich wartościach.

W rozdziale przedstawiona została historia powstania miejscowości, pierwsze wzmianki o jej nazwie w źródłach pisanych oraz wybrane fakty związane z ewoluowaniem niewielkiej wsi w miasto, które zdaniem Doktorantki, mają wpływ na aktualny habitus i współczesne praktyki zamieszkiwania. Jednym z istotnych wydarzeń w rekonstruowanej historii jest odkrycie w tej rolniczej miejscowości złóż węgla kamiennego na początku 16 w. i rozwój przemysłu wydobywczego, co dało początek nowym strukturom obiektywnym kształtującym życie społeczne i relacje zamieszkiwania. Nie bez znaczenia na współczesny obraz Radzionkowa miało przechodzenie jego ziem pod władanie kolejnych możnowładców, zmiany wyznania oraz pojawianie się kolejnych regulacji dotyczących praw i obowiązków panów i chłopów, struktury społecznej i warunków pracy zwłaszcza w zakresie wydobywania węgla i innych złóż. Autorka szczegółowo i barwnie odtwarza realia życia na pańszczyźnianym folwarku, koncentrując się na procesie kształtowania się pierwotnych struktur społecznych od XVIII wieku. Jest to istotne z uwagi na późniejszy, przemysłowy rozwój wsi na przełomie XIX i XX wieku i nałożenie się nowo wykształconych struktur społecznych i przestrzennych na dotychczasowy habitus, rozwijający się przez długi czas istnienia wsi.

Doktorantka za Dorotą Simonides zwraca uwagę na kształtowanie się wielowarstwowej i niespójnej wizji świata splatanej przez różne doświadczenia, posiadaną wiedzę i tradycję wspieraną przez lokalne autorytety. W rozdziale pojawia się opis folkloru Górnego Śląska w zakresie literatury, przekazów ustnych, tańców i zwyczajów, obrzędów i wierzeń społeczności radzińczan, również z obszaru demonologii. Część z nich przytaczana za Dorotą Simonides, Henryką Wesołowską, czy Józefem Knosąłą dotyczy obrzędów i praktyk magicznych (również apotropeicznych – krzyże, kapliczki wnękowe, świątki lokowane w budynkach lub ich pobliżu) związanych z wprowadzaniem się do nowego domu i zapewnianiem sobie dostatku oraz pomyślności, a także zabezpieczaniem domostwa przed chaosem i niepowodzeniami. Tę część można by połączyć w analizie np. z kategoriami Eliadego wprowadzonymi do pracy w poprzednim rozdziale lub przestrzennymi kategoriami Yi-Fu Tuana, by zgodnie z deklarowaną intencją wprowadzić je w analityczny ruch.

W kolejnym podrozdziale omówiona została topografia Radzionkowa uwzględniająca miejsca wspólne, istotne dla życia społeczności tej miejscowości, a także okoliczności założenia kopalni „Radzionków” w 1871 roku, budowa huty i wodociągu, a następnie powstanie dworca i poczty, co miało istotny wpływ na kolejne, opisywane przeobrażenia zarówno topografii, krajobrazu, jak i praktyk zamieszkiwania rozwijanych we wsi. W ten sposób Autorka pokazuje, jak w przestrzeni fizycznej w sposób materialny i symboliczny odzwierciedlają się podziały i relacje obecne w przestrzeni społecznej, co za Pierre’em Bourdieu nazywa urzeczowioną przestrzenią społeczną. Jak przekonuje Doktorantka, w procesie stopniowego uprzemysłowienia wsi (co wiązało się m.in. z napływem nowej ludności) na habitus wiejski nakładał się habitus miejski i przemysłowy, określając sposoby zamieszkiwania praktykowane w tej miejscowości. Istotną rolę odegrała w tym procesie wieloletnia wielozawodowość mieszkańców posiadających ziemię uprawną i jednocześnie pracujących nowych branżach powiązanych z przemysłem.

Autorka śledzi przemiany lokalnych domostw powiązane z sytuacją ekonomiczną i społeczną, wskazując na pewien rozdzźwięk w profilu domów powstałych po II wojnie światowej wraz z zapotrzebowaniem na masowe budownictwo w postaci bloków z wielkiej płyty, do których przenosili się dotychczasowi mieszkańcy kolonii robotniczych, co stanowiło wyraźny proces miastotwórczy. Rozdział przynosi także informacje na temat powstałych już w latach 30. ogrodów działkowych „Lepsze Jutro” i „Nasza Przyszłość”, które w latach niedostatku żywności stanowiły swoiste spichlerze dla lokalnej społeczności. Z kolei powstanie ogrodu „Górnik” w latach 60. Doktorantka przekonująco tłumaczy potrzebami rekreacyjnymi i chęcią spędzania wolnego czasu po pracy w kopalni na świeżym powietrzu, możliwością hodowania zwierząt, co dawało sposobność do dodatkowego zarobku oraz potrzebą rozwijania relacji sąsiedzkich. W podrozdziale *Lokalna tradycja* dowiadujemy się o żywotności kategorii swój-obcy profilującej relacje autochtonów oraz tzw. społeczności napływowej, która to relacja manifestuje w przestrzeni Radzionkowa w wyraźnym podziale na robotniczą dzielnicę Rojca i rynek Radzionkowa rywalizujące o status centrum miejscowości. Powołując się na swoich rozmówców/rozmówczynie Autorka wskazuje na pewien dystans widoczny w relacjach „tutejszych” i napływowej ludności z terenów wiejskich, która osiedliła się w Rojcy, zamykając się w swoistym mikroświecie determinowanym relacjami społeczno-ekonomicznymi i pracowniczymi.

W szerszej perspektywie w rozdziale pokazany został wpływ uwarunkowań gospodarczo-ekonomicznych na przemiany przestrzeni, jej architekturę i sposoby jej

waloryzacji jako czynnika zarówno konsolidującego wspólnotę, jak i pozwalającego jej odróżnić się od grupy funkcjonującej w innych realiach ekonomiczno-przestrzennych. Zależności te okazują się strukturami długiego trwania, podtrzymywanymi mimo zmieniających się okoliczności. Rozdział zawiera także rozważania o relacji tradycji i dziedzictwa, co pozwala na pokazanie, że podziały na swoich i obcych wiążą się z dostrzeganiem określonych różnic w odnoszeniu się do tradycji. Jednocześnie Autorka wyzyskuje ten wątek, by przypomnieć, że tradycja stanowi jeden z czynników powstawania kapitału kulturowego i społecznego, których posiadanie skorelowane jest z poczuciem społecznej przynależności lub wyobcowania. Wątek ten nie został jednak rozwinięty w toku wskazania na konkretne przykłady pochodzące z badań empirycznych, co niewątpliwie ugruntowałoby i wzmocniło poznawczo te rozważania. Pewną przygodność w aplikowaniu teorii do materii badawczej dostrzec można we fragmencie, w którym Doktorantka z jednej wypowiedzi swojej rozmówczyni wydobywa uogólniające rozpoznanie o konflikcie mieszkańców Rojcy i Radzionkowa, odnajdując jego wykładnię w rozważaniach Romana Zimanda o konsekwencjach odmiennego podejścia do tradycji i posiadania różnych kapitałów kulturowych (s. 139-140). Warto byłoby przeanalizować w tej optyce większą ilość wypowiedzi, a także przeprowadzić obserwację życia codziennego Radzionkowa, by przekonać się o prawdopodobieństwie interpretacji opisywanych relacji. Czytelniejsza zapewne stałaby się dzięki temu również konkluzja, iż „>>przyjezdni<< zasilili pulę radzińskiego dziedzictwa, przyjmując formułę budowanej tradycji”. Podrozdział *Struktura domu w Radzionkowie* w większym stopniu, aniżeli poprzednie części pracy, czerpie z badań terenowych przeprowadzonych przez Doktorantkę. Zapiski odnalezione w źródłach pisanych, fotografie i pamięć rozmówców i rozmówczyń pozwalają na rekonstrukcję budownictwa Radzionkowa oraz przyczyn i okoliczności przemian lokalnej architektury. Ciekawe poznawczo są rekonstrukcje poszczególnych elementów domów oraz ich kontekstowa analiza uwzględniająca zarówno wpływ tradycji budowniczej Górnego Śląska, jak i ekonomiczne, materialne i funkcjonalne wymiary domów w kontekście postępującej industrializacji i urbanizacji miejscowości. Doktorantka poszerza te konteksty o zmiany dostrzegane zarówno w trybie pracy oraz jej czasowych wymiarów, jak i w sposobach spędzania czasu wolnego.

Temu zagadnieniu poświęca kolejny podrozdział pt. *Praca jako podstawa habitusu w tradycji Górnego Śląska*, w którym trafnie wychwytuje przykłady etosu pracy, splatając je z habitusem warunkującym praktyki zadomowiania. Jak przekonuje, na Górnym Śląsku praca organizuje życie społeczne w jego różnych domenach, wyznaczając rytm funkcjonowania ludzi

w życiu zawodowym i rodzinnym, nadając im sens i profilując system wartości oraz umiejętność zarządzania czasem. Prowadzi to do wniosku, że „codzienne wynajdywanie pracy wpisane jest we wzory osobowości i staje się wewnętrznym przymusem, który napędza habitus do wytwarzania praktyk według zakumulowanych w nim struktur” (s. 159). Bez wątplenia etos pracy obserwowany na Górnym Śląsku wzmacniało funkcjonowanie mieszkańców w górnictwie i hutnictwie, co wymagało rzetelności, odpowiedzialności i współpracy. W dalszej części rozdziału kategoria pracy pozwala Autorce odróżnić „swoich” od „przyjezdnych”, którzy nie rozwijają rytuału wynajdywania rzeczy do zrobienia i nie praktykują krząctwa w rozumieniu filozofki Jolanty Brach-Czajny w domu i wokół niego, a zatem nie posiadają habitusu rdzennych mieszkańców Radzionkowa.

W tej części pracy Doktorantka rozwijając wątek etosu pracy, wskazuje na przykłady działań wspólnotowych, przekonując, że w Radzionkowie (i szerzej – na Górnym Śląsku) zarówno zabudowa wsi, jak i wspólne budowanie domów wzmacniały relacje rodzinne i sąsiedzkie, wiążąc ludzi długim wdzięczności za okazaną pomoc i potrzebą jej odwzajemniania. Praktyki te stają się funkcją rodziny i mają na celu zachowanie ciągłości zdomowienia, mimo że w realiach miejskich wzajemna pomoc i relacje sąsiedzkie nie są już tak powszechne. Podrozdział *Ciągłość i zmiana. Sacrum i profanum w strukturze przestrzennej domu* koncentruje się na pokazaniu trwałości zinternalizowanych mikrostruktur przestrzeni trwałej i półtrwałej, które znajdują wyraz w określonej proksemice osób zamieszkujących dom. Autorka w interesujący sposób pokazuje trwałość tych struktur zdomowienia na przykładzie kuchni, która zwłaszcza w tradycyjnych wiejskich domach dominowała w życiu codziennym i do dzisiaj stanowi centralne pomieszczenie domu, w którym toczy się zarówno życie rodzinne, jak i towarzyskie. Trafne są uwagi na temat współlistnienia sfery sacrum i profanum ilustrowane przykładem tzw. brudnej kuchni (ciapery) i paradnej, trzeciej izby/pokoju, a także laubdy umieszczonej przed drzwiami frontowymi domu, co zostało przedstawione w toku sprawnego łączy materiału empirycznego zawierającego wspomnienia mieszkanki i mieszkańców Radzionkowa z literaturą przedmiotu.

W rozdziale pojawia się także refleksja na temat genderowego wymiaru pracy i wyraźnego podziału życia społecznego zarówno w przestrzeni domowej, jak i publicznej, na męską i żeńską. Doktorantka koncentruje się w swoich rozważaniach na bliżej nieokreślonym (można przypuszczać, że przedtransformacyjnym) „dawniej”, mniej uwagi badawczej poświęcając „teraz”. Wyraźny (często określany jako tradycyjny) podział ról kobiet

i mężczyzn w społeczeństwie Górnego Śląska jest już dobrze rozpoznany, a jego świadomość w imaginariu mieszkańców i mieszkanki potwierdzają wypowiedzi zasłyszane przez Doktorantkę podczas przeprowadzanych wywiadów. Zastanawia jednak brak krytycznego spojrzenia nie tylko na zebrany materiał empiryczny, lecz także na przytaczane przez Autorkę interpretacje wspomnianej dychotomii i sposoby jej wartościowania. Czy Doktorantka bezkrytycznie przyjmuje wykładnię dobrze już rozpoznaną, wzmocnioną w ramach tzw. II fali feminizmu, wedle której kobieta przypisana jest do natury i przestrzeni prywatnej – domowej, a mężczyzna do kultury i przestrzeni publicznej, pozadomowej (vide np. Sherry Ortner, *Czy kobieta ma się tak do mężczyzny, jak „natura do kultury”?*, w: *Nikt nie rodzi się kobietą*, pod red. T. Hołówiki, Warszawa 1982; Michelle Zimbalist Rosaldo, Louis Lamphere, *Woman, Culture and Society* 1974). Zastanawia mnie również brak autorskiego komentarza wokół fragmentu, w którym referowana jest stereotypowa kulturowa interpretacja praktyk kobiecych poprzez jej biologię i funkcje prokreacyjne. Czy rzeczywiście we współczesnej rzeczywistości i kulturze Radzionkowa trwale są i wciąż aktualne tendencje do ekstrapolowania ról kobiet pełnionych w rodzinie na inne pola ich aktywności „mieszczące się w strukturach jej habitusu” jak np. „wysiewanie może być interpretowane jako odpowiednik rodzenia dzieci, podlewanie jako dbanie o ich wzrastanie, a pielenie jako porządkowanie i dbanie o zachowanie ram tradycyjnych wartości” (s. 162). Zasadne jest zatem pytanie, dlaczego wyłącznie te aktywności lokuje Doktorantka w habitusie kobiet żyjących na Górnym Śląsku i jaki jest Jej badawczy stosunek do referowanych treści. Czy przeprowadzone badania empiryczne nie zachęcają do weryfikacji tej tezy i szerzej do reinterpretacji modelu rodziny wedle dystynkcji kobiece/męskie w kontekście aktywności kobiet na rynku pracy, ich niezależności finansowej, przemian obyczajowych oraz istotnych zmian w funkcjonowaniu rodzin na Górnym Śląsku (zob. np. M. Piłat-Borcuch, *Konflikt ról społecznych – przypadek kobiet na Dolnym Śląsku*, „Górnośląskie Studia Socjologiczne. Seria Nowa” 2013, nr 4.)

Wątek podziału pracy i obowiązków domowych wedle dychotomii płci powraca w podrozdziale *Wypracowując odświętność* zawierającym opisy krzątaństwa i przygotowań do wyjątkowego czasu niedziel oraz świąt, których szczególnym przykładem jest odpust odbywający się 23 kwietnia w dniu św. Wojciecha. Jednak przede wszystkim rusztowaniem tej części pracy jest myślenie opozycjami przywodzące na myśl analizy dokonywane w ramach antropologii strukturalnej (na którą Doktorantka nie powołuje się w żadnym miejscu swojej pracy), takie jak brudne/czyste, swoje/obce, głośne/ciche, wewnętrzne/zewnętrzne, które mają na celu pokazanie wyraźnej odrębności czasu świętego od czasu codziennego.

Zawarta w rozdziale analiza dobrze koresponduje z tradycyjnymi ujęciami etnograficznymi (oraz z wspomnianą perspektywą strukturalistyczną), jednak warto zadać pytanie o praktyki i zachowania niemieszczące się w tym porządku, o trwałość i aktualność dostrzeganych praktyk zadomowienia w różnych pokoleniach i wreszcie – o ich czasowy zasięg. Pytanie to wydaje się zasadne zwłaszcza w kontekście uwagi Autorki, iż na podstawie wspomnianych praktyk rekonstruowany jest habitus radzińczan składający się z określonych postaw, przekonań, wartościowań oraz zachowań proksemicznych rozumianych w kategoriach dziedziczonych dyspozycji. Nawiasem mówiąc, można by zapytać o to, co stanowi opozycję kluczowego dla recenzowanej pracy zadomowienia (sedentaryzmu) – bezdomność? Mobilność?

Istotnym punktem odniesienia dla rozdziału IV zatytułowanego *Krajobrazy zadomowione – pamięć zadomowienia* jest stwierdzenie Christophera Tilley'a, iż miejsca i przestrzenie, a także ich wzajemne powiązania, tworzą krajobrazy stanowiące szerszy kontekst dla praktyk społecznych. Doktorantka stawia tezę, że znaki zawarte w krajobrazie kulturowym są wytworem praktyk i nośnikiem wartości zapisanych w habitusie, a ich odczytanie staje się sposobem na dotarcie do ukrytych kognitywnych, emotywnych i konatywnych konstruktów. Doktorantka dokonuje przeglądu koncepcji krajobrazu kulturowego, przypominając sposoby jego rozumienia zaproponowane m.in. przez Daniela Crosgo, Yi-Fu Tuana, czy Tima Ingolda. Listę tę można by poszerzyć o sposoby rozumienia tej kategorii np. w ujęciu George'a Simmela łączącego krajobraz z nastrojem, czy Arjuna Appaduraja, widzącego w krajobrazach uwarunkowane wieloczynnikowo konstrukty historyczne. Wspomniane koncepcje dobrze korespondowałyby z rozważaniami Doktorantki o relacyjnym wymiarze krajobrazów, które zawsze powstają w kontaktach i współzależnościach środowiska, ludzi, czasu, pamięci i przestrzeni. Warto byłoby także wykorzystać wspomnianą koncepcję zamieszkiwania w krajobrazie i kategorię „zadaniobrazu” T. Ingolda, które można by wyzyskać analitycznie, koncentrując się na praktykach zadomowienia i zamieszkiwania dostrzeganych w Radzionkowie, eksponując istotne dla pracy wątki – egzystencjalny wymiar zamieszkiwania, zadomawianie się w nacechowanej własną czasowością okolicy, czy np. palimpsestową pamięć jako własność przyrodniczo-kulturowego otoczenia.

Koncepcje teoretyczne Doktorantka spleta z fragmentami wypowiedzi mieszkank i mieszkańców Radzionkowa, z których wynika, że krajobraz Radzionkowa ma charakter miejsko-wiejski i wciąż żywa jest pamięć o jego przeobrażeniach. Ciekawym poznawczo wątkiem jest pytanie o trwałość *heimatu* wśród mieszkańców i pokoleniowe różnice nie tylko

w zakresie używania tego pojęcia, lecz także w podzieleniu wspólnoty historii, kultury i doświadczeń wpisanych w jego zakres znaczeniowy. Interesujące są także rozważania o funkcji ogrodów w praktykach zadomawiania oraz ich roli w powstawaniu postawy topofilii w rozumieniu Tuana. Warto byłoby nawiązać w tej części np. do jednej z niewielu publikacji na temat badań antropologicznych/etnograficznych przeprowadzonych na ogródkach działkowych w Polsce – książki *Dzielo/działka* (2012) wydanej przez Muzeum Etnograficzne im. S. Udzieli w Krakowie, by przekonać się, czy na Górnym Śląsku, w Radzionkowie mieszkańcy doświadczają ogrodów działkowych i konceptualizują te miejsca podobnie, jak mieszkańcy innych części Polski.

Doktorantka sprawnie łączy rozważania o funkcji przydomowych ogrodów z praktykami pamiętania i powstawaniem pamięci zbiorowej. W przekonujący sposób pokazuje, jak rozbudowywana struktura wielopokoleniowego domu w Radzionkowie wiąże się z modelem rodziny radzionkowskiej oraz poszanowaniem ról jej członkiń i członków. W tym zakresie rozdział pokazuje wiedzę Autorki i jej umiejętność łączenia informacji pochodzących z różnych domen życia tytułowej miejscowości. Za nieuzasadnione natomiast uznaję wyprowadzanie bezpośrednio z pojedynczej, cytowanej wypowiedzi rozmówcy konkluzji, jak np.: „z wypowiedzi Informatora wynika, że szczególna relacja z miejscem tworzy się poprzez obcowanie z nim, ale także poprzez dziedziczenie i utrwalanie struktur w habitusie pierwotnym”. Jest to praktyka wyprowadzania „dowodów” na słuszność teorii nawet nie tyle z badań empirycznych, co z pojedynczej wypowiedzi, co nie znajduje uzasadnienia ani metodologicznego, ani interpretacyjnego i wymaga gruntowniejszych analiz.

Doktorantka przedstawia w rozdziale interesujące wnioski na temat krajobrazu miejscowości, który zakumulowuje w sobie zarówno wymiar wiejski, najbardziej pamiętamy i rekonstruowany we wspomnieniach osób biorących udział w wywiadach, jak i miejski – robotniczy, którego znaki Autorka odnajduje w Rojcy (np. kolonie robotnicze, skansen, wyrównany teren po hałdzie). O ile rekonstrukcja wszystkich ujęć i sposobów rozumienia krajobrazu przekracza cele recenzowanej pracy, o tyle trudniej zrozumieć decyzję Autorki, by choćby nie wspomnieć o ważnych, współczesnych, aktualnych refleksjach o krajobrazie kopalnianym, energetycznym, czy też wydobywczym, co niewątpliwie wzbogaciłoby rozprawę o perspektywę pozwalającą na sprobematyzowanie przeobrażeń w zakresie zamieszkiwania tej górniczej miejscowości. Wiele uwagi pominiętych w pracy aspektom poświęca np. Marta Tomczok, której publikacje na temat przeobrażeń krajobrazów Górnego Śląska warto byłoby uwzględnić, podobnie jak rozważania o tożsamości miejsca Szymona Opanii przedstawione

w książce pt. *Tożsamość, a wizerunek terenów przemysłowych. Przykład aglomeracji Górnośląskiej* (2012). Wątek rewitalizacji obszarów pogórnich Radzionkowa podejmują Brandenburg, H.; Tobor, G. w artykule pt. *Problemy Rewitalizacji Obszarów Zdegradowanych Małych Miast na Przykładzie Miasta Radzionków* (2018).

W rozdziale po raz kolejny pojawia się nieproblematyzowana dychotomia męskie/żeńskie, gdy Doktorantka konkluduje, iż „podziały na kobiece i męskie role społeczne, wydaje się wskazywać na zachowanie kobiecego habitusu wiejskiego, który łączy się z domem i męskiego habitusu wiejsko-robotniczego” (s. 263). Opisane relacje i stosunki społeczne przywoływane w kontekście kształtowania przestrzeni, domu i zamieszkiwania wydają się bardzo regularne, powtarzalne i uporządkowane, wpisując się w zaproponowane przez Autorkę konstrukcje myślowe; nie towarzyszy im refleksja na temat wyborów i dylematów poznawczych, zawahań interpretacyjnych – od początku do końca praktyki zadomowienia w Radzionkowie stanowią wykładnię teorii Pierre’a Bourdieu. W różnych miejscach pracy Doktorantka zestawia i krzyżuje ze sobą propozycje teoretyczne, kategorie i pojęcia, co bez wątplenia jest ciekawym i rozwijającym wyobraźnię naukową przedsięwzięciem, jednak w pracy doktorskiej winno przynosić nowe propozycje ich badawczego użycia lub lokowania w odmiennych kontekstach. Z pracy nie dowiadujemy się także niczego na temat usytuowania Doktorantki względem terenu, rozmówców/rozmówczyń, metody, teorii kontekstowych. Autorka nie pozostawia przestrzeni na autoewaluację i autorefleksję na temat prowadzonych przez siebie badań, możliwości wprowadzenia doń pewnych zmian lub nowych pomysłów odkrytych w toku ich realizacji. Wprowadzenie wspomnianych autorefleksyjnych wątków do pracy jest, rzecz jasna, autorską decyzją, niemniej dynamizuje poznanie i wzmacnia jego procesualność.

Podkreślam ten aspekt nie bez powodu. We wstępie do pracy Doktorantka zawarła informację o przeprowadzonych przez siebie badaniach empirycznych, które określiła jako „antropologiczne, jakościowe, kwestionariuszowe badania terenowe (uzupełnione o obserwację uczestniczącą), prowadzone w Radzionkowie od grudnia 2019 roku do czerwca 2021 roku”. Do pracy dołączono rozbudowany kwestionariusz pytań, który wykorzystywany był podczas prowadzonych badań, nie dowiadujemy się jednak, ile wywiadów przeprowadzono, w jakich okolicznościach badawczych, kim były osoby, z którymi Doktorantka przeprowadzała wywiady, jaki był klucz wyboru określonych rozmówców i rozmówczyń. Sądzę też, że w aktualnej sytuacji współistnienia wielu różnych metod i technik badawczych, w dobie eksperymentowania w terenie, po lekcji etnografii wielostanowiskowej

i wielousytuowanej, etnografii wielogatunkowej, sensorycznej, antropologii doświadczenia, itd., warto powiedzieć coś więcej na temat własnej metody, praktyk badawczych i rozwijanej *praxis*, ponieważ deklaracja o prowadzeniu obserwacji uczestniczącej jest już niewystarczająca. Nie wiadomo też, na czym deklarowana obserwacja polegała, jak gęste i zaangażowane było uczestnictwo Autorki w życiu mieszkank i mieszkańców Radzionkowa. Doktorantka nie sugeruje swoich inspiracji metodologicznych na poziomie cytowanych publikacji, ponieważ literatura dotycząca badań jakościowych, na którą się powołuje jest oszczędna. Rozpoznania Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej, skądinąd znakomitej łódzkiej etnografki, sięgają lat 70 i 80.; a publikacja Steinera Kvale na temat przeprowadzania wywiadów ma charakter niezbędnika dla początkujących badaczy. Pogłębiony opis przeprowadzonych badań, eksponujący ich jakościowy charakter, z pewnością ugruntowałby empirycznie treści zawarte w pracy, wzmacniając wartość poznawczą rozważań i wniosków Doktorantki.

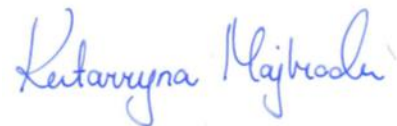
Na zakończenie kilka słów o formalnych aspektach pracy – kompozycja rozprawy jest czytelna, choć w poszczególnych rozdziałach (przede wszystkim w II) pojawiają się fragmenty wprowadzające eklektyzm utrudniający lekturę całości. Język i styl pracy są poprawne, choć zdarzają się błędy interpunkcyjne i stosunkowo często nowe zdania rozpoczynają się małą literą. Do pracy dołączono kilka zdjęć wybranych miejsc Radzionkowa. Można by rozważyć wplecenie ich do głównej części rozprawy, np. do rozdziału II i III jako ilustracji opisów w nich zawartych, co uatrakcyjniłoby percepcję treści, jednocześnie umożliwiając wizualizację przedstawianych miejsc i obiektów.

Podsumowanie recenzji

Rozprawa doktorska mgr Adrianny Kus osadzona została w szeroko zarysowanych teoriach kontekstowych i prezentuje wysoki poziom merytoryczny. W znacznym stopniu poszerza perspektywę i wiedzę kulturoznawczą z zakresu zamieszkiwania, relacji człowieka z krajobrazem i środowiskiem, a przede wszystkim wzbogaca refleksję na temat historii, kultury i życia społecznego Górnego Śląska. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż doktorantka podjęła próbę zastosowania teorii habitusu do kulturoznawczych badań praktyk zamieszkiwania i zadomowienia ulokowanych w szerokich kontekstach historycznych, społeczno-gospodarczych oraz kulturowo-obyczajowych. Doktorantka wykazała się dobrą znajomością literatury przedmiotu, dociekliwością naukową, umiejętnością stawiania pytań badawczych i samodzielnością w poszukiwaniu odpowiedzi na nie. Na podkreślenie zasługuje włączenie

do rozważań teoretycznych materiału empirycznego, który Doktorantka pozyskała w toku prowadzonych przez siebie badań. Przytaczane w pracy wypowiedzi mieszkańców i mieszkank Radzionkowa ożywiają narrację, wprowadzają do niej lokalny koloryt Górnego Śląska, pozwalają na uchwycenie i zachowanie perspektywy oddolnej społeczności lokalnej i bez wątpienia wzmacniają wartość poznawczą pracy. Zgodnie z przedstawionymi w recenzji uwagami stwierdzam, iż rozprawa Pani magister Adrianny Kus spełnia wymogi stawiane dysertacjom doktorskim i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wrocław, 13.03.2024 r.

Handwritten signature in blue ink, reading "Katarzyna Najbroda".